Nr. 268. w Wtorek dnia 15. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

London, 14 Listop. po południu. — Dzienniki londyńskie zamieszczają dziś oświadczenie niemieckiego pastora Cappela, wedle którego Franciszek Müller na rusztowaniu bezpośrednio przed straceniem przyznał się do morderstwa przezeń popełnionego, temi słowy: „jam je spełnił.“

Turyn, 14 Listop. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych zwalczał Berti projekt do przeniesienia stolicy. Pepoli oświadczył, że projekt ten wyszedł od Włoch. Konwencya zostaje w związku z innemi kwestyami europejskiemi. Rząd włoski czuł potrzebę zbliżenia się do Francyi, aby przywrócić porozumienie dobre między państwami zachodniemi. Kwestya rzymska mogła się stać przeszkodą dla liberalnego sprzymierza europejskiego. Francya nie chciała tej kwestyi rozwiązać bez zaręczenia katolikom, że papież będzie zasłoniony przed przemocą. Konwencya podniosła Włochy i zapewniła jedność trwałą. Pepoli odpiera obawę o ustąpienie teritoryum; konwencya natychmiast przywróci zgodę między Francyą i Anglią. Zadaniem jest Włoch dojść do zgody. W kwestyi rzymskiej jest wolność świata zainteresowana. Tylko środkami moralnemi można ją rozwiązać. Potem zostaje dla Włoch jeszcze kwestya wenecka. Rzym i Austrya jeszcze nie odpowiedziały na konwencyą, liczą na nierozsądek parlamentu. Spodziewa się, że ta nadzieja się nie spełni.

Berlin, 15 Listop. — Naj. Pan raczył nadać leśniczemu Labry w Akwizgranie order order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 14 Listop. — Wojska pruskie i austryackie ustąpią teraz wkrótce po ratyfikacyi pokojowej. Za to polemika względem pozostania wojsk rzeszy niemieckiej będzie żwawsza. Bawarska gazeta dowiodła w ostatnim swoim artykule, że średnie państwa zamierzają stawić opór. Bez poparcia ze strony austryackiej opozycya nie długoby trwała w tej mierze. Popieranie państw średnich niemieckich przez gabinet wiedeński, nie zawsze było jawne, ale łatwo je było dostrzedz na innych drogach. Państwa średnie będą broniły teoryi, że zanim wojska związkowe opuszczą księstwa, powinna przynajmniej uchwała egzekucyjna z 1 Paźdz. r. z. inną poprzednio być zniesioną. Rzecz tę starać się będą przedłużać ilemożności nowemi instrukcyami, zapytaniami itp. Austrya nie będzie się bardzo opierała tym zwłokom. To na początek, dalej bundestag wda się w układy o nowy tytuł, sukcesyą itp. Są to rzeczy nierozstrzygnięte, a jednak nastręczają wiele trudności.

— Rząd zamierza założyć instytut centralny turneroski dla wojska, a osobny zakład cywilny turneroski, który ma kształcić na nauczycieli turneroskich.

— Statystyka więźniów stanu w procesie polskim jest następująca. Oskarzonych jest 149, z tych uwięziono 114, na sprawę stawiło się dobrowolnie 14, 21 pozostało zagranicą. Teraz wezwano napowrót na ukończenie sprawy wszystkich na urlopie bądź za kaucyami lub bez kaucyi zostających, a nawet wypuszczonych bez urlopu. Bez pozwolenia uszedł oskarzony Królikowski. W samem więzieniu moabickim znajduje się jeszcze 35 oskarzonych Polaków, 2 w lazarecie Charité. Reszta w mieście mieszka. Wczoraj to jest w poniedziałek rozpoczęły się dalsze posiedzenia sądu stanu. Kilka dni potrwa czytanie kilku dokumentów podanych świeżo przez prokuratoryą. W połowie tego tygodnia prokuratoria uzasadniać będzie ogólną i szczegółową część oskarzenia, obrońcy na to odpowiadać będą. Kiedy wyroki będą ogłoszone trudno oznaczyć.

— Skonfiskowano nr. 68 Sorauer Zeitung, za umieszczony w niej artykuł z magdeburgskiej gazety o polskim procesie. — Senat oskarzający tamecznego sądu powiatowego zniósł rzeczoną konfiskatę, którą, atoli utrzymał sąd apelacyjny w Frankfurcie na zażalenie podane przez prokuratora. W d. 11 b. m. stanął zapozwany redaktor Fränkel przed sądem w Sorau. Prokurator wniósł przeciw oskarzonemu o trzymiesięczne więzienie lub zapłacenie 100 tal. kary wedle § 37 prawa karnego. Sąd zaś skazał oskarzonego redaktora wedle rzeczonego § na 25 tal. kary.

Berlin, 5 Listopada. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom. Dokończenie wczoraj przerwanego posiedzenia.

(Tu odczytuje p. Mittelstaedt zeznania jakiegoś zbiega.)

Może być, iż powiedzą, że to także jeszcze nie jest dostatecznym dowodem. Przecież jakżeż można w ogóle udowodnić tego rodzaju fakta? Pokuratorya nie miała przyczyny wystąpić przeciw podobnym nadużyciom, lecz uważała za stósowne zawiadomić o nich władze kościoła. Sądziła przecież, że objaśnienia te noszą cechę dostatecznej wiarogodności; gdyż jeżli prasa polsko-katolicka twierdziła, że powstanie jest walką boską, wojną krzyżową za wiarę, wtedy zapełnie jest konsekwentnem, iż księża przy spowiedzi współudział w powstaniu jako czyn cnotliwy kładli za warunek rozgrzeszenia, tem bardziej, że prawo kanoniczne pozwala udzielać rozgrzeszenia naprzód przy tego rodzaju walkach w sprawie kościoła. Obszerniejszego rozbioru kwestyi tej nie uważam za rzecz potrzebną. Zresztą podniesiony w oskarzeniu naprzeciw duchowieństwu polsko-katolickiemu zarzut daleko jeszcze jest łagodniejszym niż zarzuty, któremi papież w allokucyi ogłoszonej w Wrześniu rb. przez dzienniki obarczył duchownych polskich. Głównym przecież zarzutem naprzeciw duchowieństwu katolickiemu w Prusach jest ten fakt, że na mocy sądowych uchwał, 9 katolickich księży zasiada tu na ławach obżałowanych o zbrodnią stanu. Wedle tego czy zarzut o zbrodnią stanu zostanie udowodnionym, lub nie, inne dowody oskarzenia naprzeciw duchowieństwu katolickiemu otrzymują znaczenie, lub upadną.

Rzecznik Janecki odpowiada na powyższą interpelacyą p. Mittelstädta, iż ona najlepiej dowodzi, że p. prokuratorowi zasady kościoła katolickiego najzupełniej są nieznane. Co zaś się tyczy powołania na mniemaną alokucyą Ojca ś. do księży polskich, znaną jest powszechnie rzeczą, że to była sztuczka puszczona w świat przez rząd rosyjski. (Mowa tu o owym fałszywym telegramie rozesłanym z źródeł moskiewskich po całej Europie, którego fałsz później same dzienniki urzędowe pruskie i moskiewskie przyznać musiały. P. R. Dz.)

Obżałowany ks. Jaróchowski w tej samej przemawia myśli, co p. Janecki.

Rzecznik Brachvogel zapytuje prokuratora, kiedy wysłuchano owego zbiega, na którego świadectwo prokuratorya się powołuje, na co p. Mittelstädt odpowiada, że w październiku rb. Rzecznik Brachvogel zwraca uwagę sądu na to, że wysłuchanie świadka nastąpiło dopiero teraz, gdy oskarzenie od tak dawna znajduje się już w ręku obżałowanych.

Obżałowany baron Seydewitz zauważa, że Ojciec ś. jedyny z pomiędzy monarchów walkę Polaków z tyranią Moskali nazwał: »świętą.«

Rzecznik Holthoff wnosi o odczytanie wniosku prokuratoryi.

Rzecznik Elven łączy z wnioskiem prokuratoryi, ponowny wniosek swój o przeczytanie skryptów znajdujących się w aktach dr. Niegolewskiego, dotyczących korespondencyi pomiędzy związkiem rewolucyjnym w Londynie a mniemanym komitetem poznańskim. Nie może życzenia swego powstrzymać, powiada mówca, aby skrypta te odczytano na posiedzeniu publicznem, gdyż kto ich nie odczytał, nie zdoła sobie nawet wyobrazić, aby mieściły w sobie to, co rzeczywiście w nich się mieści. Skrypta te prowokują korespondencyą z związkiem rewolucyjnym w Londynie i zawierają zdanie policyi poznańskiej, jakby należało postępować w razie wywołania powstania w Poznańskiem. Obecnie większa część rozpraw procesowych już ukończona i każdy zdoła osądzić, iż główny materyał do procesu obecnego dostarczyła policya poznańska. Zyczyłby sobie zatem podać tu niesfałszowany obraz postępowania tejże policyi. Chiałby podać publiczności dowód, że wszystko, co dotąd utrzymywał, jest prawdziwem.

Prokurator Mittelstaedt sprzeciwia się wnioskowi temu, który już pokilkakrotnie przez sąd został odrzuconym i wątpi, aby wniosek był na czasie.

Rzecznik Elven wykazuje stósowność wniosku swego, a rzecznik Lewald popierając wniosek p. Elven dowodzi statystycznie, iż w ogóle wysłuchano dopiero 125 świadków odwodowych, zatem nawet jeden nie przypada świadek na każdego z obżałowanych.

Sąd zastrzega sobie w tej mierze uchwałę.

Następnie odczytują znane już aż nadto zeznania ulotnionych świadków Zimmermanna i Meera, wedle ktorych miano rozmawiać w obozie, iż po zwalczeniu Moskali Prusaków zjedzą na śniadanie. Prócz tego czytają świadectwa niemoralności obydwóch świadków, poczem rzecznik Lewald motywuje wniosek o przeczytanie zeznań odwodowych w tej kwestyi. Jakkolwiek bowiem naczelny prokurator oświadczył, iż nie pokłada żadnej wagi na zeznania obydwóch piekarczyków, przecież obrona zadowolnić się tem nie może. Przeciwnie należy jej stanowczo wystąpić przeciw mniemanej notoryczności, jakoby powstanie przeciw Rosyi miało być także obrócone przeciw Prusom. Oskarzenie chełpiło się razu pewnego, że uznaje prawa obrony, coby w istocie powinno wedle prawa czynić. W takim razie przecież nie powinnoby oskarzenie zamilczeć, że mnóstwo innych świadków przeczy zeznaniom obydwóch piekarczyków i wręcz im zarzuca kłamstwo. Obrona zestawiła tu 14 zeznań świadków odwodowych, które mają być odczytane, i mówca konstatuje znów fakt ten, że mniemani świadkowie dowodowi są świadkami odwodowymi dla obżałowanych.

Odczytują następnie zeznania świadków, poczem sąd postanawia wniosek rzecznika Elvena odrzucić z przyczyn dawniej przytoczonych.

Rzecznik Lisiecki wnosi o uwolnienie ks. Huberta. Przy tej sposobności konstatuje mówca, że piekarczycy Meer i Zimmermann w swych zeznaniach użyli wyrażeń w języku polskim wcale nie istniejących.

Obżałowany dr. Niegolewski: Dotąd odczytano tylko zeznania świadków oskarzających. Obżałowani przecież, którzy znajdowali się w obozach powstańczych mogliby mnóstwo postawić świadków odwodowych, którzyby stwierdzili, że rozmów podobnych w obozach nie można było wcale prowadzić. Mogliby obżałowani poprowadzić dowód pozytywny, że walka toczoną była jedynie przeciw Rosyi. Obżałowani przecież wolą odstąpić od proponowania świadków odwodowych, z obawy, aby prokuratorya świadków tych nie oskarzyła także o udział w powstaniu. Dowód zatem odwodowy odjęty jest obżałowanym, jeźli prokuratorya nie zechce oświadczyć, iż nie oskarzy przywiedzionych przez obżałowanych świadków. W razie przeciwnym bowiem należy przyznać, że obrona jest znacznie ograniczoną.

Następnie aż do końca posiedzenia odczytują rozmaite skrypta. Poczem sąd ustępuje i uchwala wniosek o uwolnienie ks. Huberta odrzucić; uchwałę zaś co do wniosku podanego o urlop zastrzedz sobie na później.

Koniec posiedzenia o godzinie $3\frac{1}{4}$. Najbliższe posiedzenie w poniedziałek dnia 14 bm. o godzinie 9.

Sprostowanie. W sprawozdaniu z posiedzenia wczorajszego mylnie podaliśmy, iż prokurator sprzeciwił się wnioskowi o uwolnienie obżałowanego Gosławskiego. P. Mittelstaedt zgodził się na odnośny wniosek obrońcy, pomimo to przecież sąd obżałowanego z więzienia nie uwolnił.

Chełmno 12 Litopada. Nadw. dowiaduje się z pewnego źródła, że 3 bm. zapadł w sądzie apelacyjnym kwidzyńskim w śledztwie dyscyplinarnem przeciwko p. sędziemu Łyskowskiemn z Brodnicy wyrok zaoczny na usunięcie z urzędu z powodu agitacyi politycznych. O ile wiadomo odmówił p. Łyskowski stawienia się przed sądem z przyczyny, że proces ten wytoczony mu został uchwałą sądu apelacyjnego z d. 10 Listopada 1863 r. podczas zebranego sejmu pruskiego którego jest członkiem, a to bez zezwolenia sejmu, którego artykuł 84 konstytucyi pruskiej wymaga.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9 Listop. — Dzien. warsz. w języku polskim i rosyjskim zamieszcza ukaz następujący:

»My z bożej łaski Aleksander II, cesarz i samowładzca wszech Rosyi, król polski etc.

Rozpoznawszy przedstawiony Nam przez namiestnika naszego w Królestwie Polskiem projekt budowy przez bankiera warszawskiego Leopolda Kronenberga drogi żelaznej od Warszawy do Terespola nad rzeką Bugiem postanowiliśmy i stanowiemy:

1) Zawartą przez naczelnika zarządu komunikacyi w Królestwie Polskiem z bankierem warszawskim Leopoldem Kronenbergiem umoðw przedugodną o zbudowaniu przez niego drogi żelaznej od Warszawy do Terespola nad rzeką Bugiem, niniejszym zatwierdzić.

2) Dozwolić pomienionemu bankierowi ustanowić na zasadzie zatwierdzonej przez Nas niniejszym usąawy, stowarzyszenie na akcyach pod nazwaniem: Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko terespolskiej.

Wykonanie niniejszego ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, namiestnikowi naszemu w Królestwie Polskiem polecamy.

Dan w Marsylii, dnia 9 (21) Października 1864 r.

(Podpisano rosyjskiemi głoskami) Aleksander. Przez cesarza i króla minister sekretarz stanu, w nieobecności radzca tajny (podp.) Starynkiewicz.«

Francya.

Paryż, 11 Listop. — Aleksander II będąc w Nicei, zwracał uwagę Napoleona na przykre i niebezpieczne położenie króla duńskiego w obec stronnictwa skandynawskiego z powodu utraty księstw Szlezwiku i Holsztynu. Napoleon na to odpowiedział bardzo ostrożnie, tak że z odpowiedzi tej nie mógł być mądry Aleksander.

— La France inspirowana podejmuje myśl kongresową i powiada, że cała Europa ma tak ogromne armie pod bronią, iż to bankructwem zagraża, jeżeli powszechne rozbrojenie nienastąpi, Tak np. Francya od lat 15 powiększyła dług swój o 4 miliardy, a roczny budżet o 700 mil., teraz trzeba myśleć jak to naprawić. Francya niepragnie podboju, chce porozumieć się z Europą o nowy układ powszechny, a na to byłby najlepszym kongres, który jak mówi International mógłby się zebrać na wiosnę, zwłaszcza, że Prusy i Rosya nie są z zasady temu przeciwne.

Austrya.

Wiedeń, 12 Listopada. — Cesarz w miejsce Mensdorffa Pouilly zamianowat feldmarszałka porucznika bar. Paumgartena namiestnikiem Galicyi i komenderującym jenerałem w Galicyi i Bukowinie.

Kronika miejscowa.

Pożnań, 15 Listop. — Prelekcya pierwsza, o której wspomieliśmy, na rzecz Tow. damskiego św. Wincentego à Paulo odbyła się w zeszłą sobotę w pałacu Działyńskich. Prof. Szafarkiewicz zdawał sprawę o harmonice gazowej. Wykład był zajmujący ile że uwydatniony ciekawemi doświadczeniami. Słuchaczów było wielu. W przyszłą sobotę czytać będzie p. Dr. Matecki o teoryi Darwina.

— Banda złodziei jak się zdaje zorganizowana na wyrafinowane kradzieże, nie zaprzestaje tu swoich wypraw nocnych i dziennych. Wczoraj z rana około godz. 10 okradziono Polaka jednorocznego ochotnika z 2 pułku huzarów, do którego pomieszkania włamali się złodzieje przez jednę kwaterę drzwi, której ramy poodkrawali ostremi nożami czy dłutkami, a otworem weszli do pokoju, z którego wybrali znaczne pieniądze w złocie, złote zegarki, klejnoty wielkiej wartości. Poszkodowany naznaczył znaczną nagrodę, kto odkryje skradzione przedmioty. Na cmentarzu św. wojcieskim znaleziono w ziemi zakopane sadła i mięso wieprzowe, które wykradli złodzieje jednemu z tutejszych rzeźników. Nie mogąc się opędzić złodziejom, po niektórych miejscach, ustanowiono prywatnych stróży.

Wiadomości literackie.

Poznań. — Wyszedł Ziemianina nr. 46 i zawiera: Jednorazowa órka jako uprawa koniczyniska pod przenicę. Ludwik Dąbrowski. O owadach szkodliwych rzepiowi. Na co prócz chodu zwyczajnego przy kupnie konia uważać jeszcze należy. O strawności i użytkowaniu części składowych paszy. Towarzystwa rólnicze: Sprawozdanie z Walnego zebrania Towarzystwa rólniczego inowrocławskiego z dnia 19 Września 1864 roku. Ogłoszenie towarzystwa rólniczego wrzesińsko-średzko-gnieźnieńskiego. Pracownia rólniczo-chemiczna: 140 Ruda żelazna z Dębna przy przewózce. 141. Ruda żelazna z Zakrzewskich Olędrów pod Książem. 142. Ruda żelazna z Sroczewa. 143. Ruda żelazna z Brzestowni. Rozmaitości: Pasienie świń. O stanowisku wiśni. Kit do pieców. Nowa konstrukcya mostów. Doniesienia literackie: Gazeta rólnicza. Od redakcyi i treść nr. 43. Dziennik rólniczy nr. 21.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 15. Listopada 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 100 węcpli. Na Listopad $29\frac{1}{4}$ pien. i list., na Listopad Grudzień $29\frac{1}{4}$ pł., na Grudzień Styczeń 1865 $29\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Styczeń Luty 30 list. $29\frac{3}{4}$ pien., na Luty Marzec 30 list. $29\frac{3}{4}$ pien., na wiosnę 31 list. $30\frac{3}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Wypowiedziano 15,000 kwart. Na Listopad $12\frac{1}{12}$ pien. i list., na Grudzień $12\frac{1}{8}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{4}$ list. $\frac{5}{23}$ pien., na Luty $12\frac{5}{12}$ list. $\frac{3}{8}$ pien., na Marzec $12\frac{7}{12}$ pien. i list., na Kwiecień $12\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 14. Listopada.

Pszenica 46—59 tal.

Żyto na Listopad Grudzień 34—$33\frac{2}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń 34—$33\frac{7}{8}$ tal., na Styczeń Luty $34\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę 35—$34\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec $35\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 44—50 tal.

Groch na pastwę 44—50 tal.

Oléj rzepiowy na Listopad i Listopad Grudzień $11\frac{7}{8}$ tal., na Grudzie Styczeń 12—$11\frac{23}{24}$ do 12 tal., na Styczeń Luty $12\frac{1}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{4}{8}$—$\frac{7}{12}$—$\frac{5}{8}$ tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Listopad i Listopad Grudzień $13\frac{1}{8}$—$\frac{1}{24}$ tal., na Grudzień Styczeń $13\frac{1}{8}$ do $\frac{1}{12}$ tal., na Styczeń Luty $13\frac{7}{24}$—$\frac{1}{4}$ tal, na wiosnę $13\frac{11}{12}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{6}$ do $\frac{1}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $14\frac{23}{24}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Lipiec Sierpiec $14\frac{3}{4}$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 14. Listopada 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	—
„ z roku 1859	$4\frac{1}{2}$	—	$105\frac{5}{8}$
„ z roku 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
„ z roku 1853	4	—	$96\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{1}{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
dito „	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{7}{8}$
dito dito	4	—	$98\frac{5}{4}$
dito Pruss Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$86\frac{3}{4}$	—
dito dito	4	—	$98\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$94\frac{5}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pruss Zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	$94\frac{7}{8}$	—
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	98	—
Louisdory	—	—	$110\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$97\frac{1}{2}$